



Autor: Małgorzata Wołczyk

Hiszpanie popularyzują pamięć o Powstańcach

Dodano: 1 sierpnia 2021, 10:59



Członkowie

hiszpańskiego stowarzyszenia Poland First to Fight Źródło: Archiwum prywatne Alberto Trujillo

Jednym z największych fenomenów historii Polski, o którym rzadko się mówi, jest to, że potrafi ona zainspirować cudzoziemców, a nawet skłonić ich do pełnej poświęcenia pracy na rzecz jej popularyzowania. Trudno uwierzyć?

Kto miał już zaszczyt poznać Alberto Trujillo, założyciela Stowarzyszenia Kulturalno-Historycznego POLAND FIRST TO FIGHT, ten wie, że mowa o człowieku zupełnie wyjątkowym.

Czterdziestolatek, urodzony w Madrycie, niemający kropli polskiej krwi w żyłach, od ponad dekady robi więcej dla dobrego imienia Polski niż wiele polskich placówek i instytucji „zaprzęgniętych” do służby na rzecz kraju. To oczywiście dość śmiała teza, ale znam Alberto od 4 lat i obserwuję jego tytaniczną pracę z nieustającym podziwem

i wdzięcznością. Sporo rodaków miało już okazję obejrzeć osobiście lub za pośrednictwem mediów pracę jego grupy rekonstrukcyjnej, nie mając nawet świadomości, że pod polskimi mundurami kryją się w większości Hiszpanie. Zgrupowani w POLAND FIRST TO FIGHT, pasjonaci historii wzięli już udział w kilkudziesięciu imprezach, spektaklach i rekonstrukcjach historycznych w Hiszpanii i Polsce. Odtwarzają potyczki z Powstania Warszawskiego, wcielają się w role żołnierzy 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka, a wszystko to z drobiazgową czy wręcz pedantyczną troską o każdy szczegół historyczny, a nawet każdy guzik w umundurowaniu. Jak sami piszą na swojej oficjalnej stronie:

„Stowarzyszenie POLAND FIRST TO FIGHT ma na celu propagowanie i upowszechnianie historii i kultury narodu polskiego okresu od 1918 r. do zakończenia II wojny światowej w 1945 roku, czyli czasu, w którym Polska zmierzyła się z dwiema najokrutniejszymi i najkrwawszymi ideologiami w historii. Aby osiągnąć ten cel organizujemy i bierzemy udział w inscenizacjach historycznych w różnych miastach Hiszpanii i Polski: bierzemy udział w konferencjach i wykonujemy prezentacje w szkołach, domach kultury i na uczelniach, występujemy też na koncertach i w przedstawieniach teatralnych, uczestniczymy w wydarzeniach okolicznościowych i oficjalnych uroczystościach zarówno w Hiszpanii, jak i w Polsce. Publikujemy artykuły o tematyce historycznej, doradzamy i uczestniczymy w tworzeniu filmów dokumentalnych i krótkometrażowych”.

Aby dowiedzieć się więcej o ich prężnej działalności kulturalnej, trzeba odwiedzić stronę internetową. Oczywiście obecni są też w mediach społecznościowych, więc warto okazać im gest wdzięczności jakimś komentarzem.



Członkowie stowarzyszenia Poland First to Fight z premierem Mateuszem Morawieckim

Pasjonat i znawca historii

A jednak na żadnej z tych stron, z uwagi na skromność założyciela stowarzyszenia, nie pojawi się cała prawda o olbrzymim wkładzie Alberto Trujillo także w walkę z propagandą antypolską, z przekłamaniem na temat naszej historii czy o jego zaangażowaniu w rzetelne wyjaśnianie natury sporów, jakie Polska toczy na forum unijnym. Wielokrotnie przekonałam się, że Alberto sam reaguje w odruchu obrony Polski np. publikując w mediach hiszpańskich teksty odkłamujące zafałszowania powielane w prasie hiszpańskiej z książek Jana T. Grossa czy J. Grabowskiego. Ileż wiarygodniej brzmi w oczach Hiszpanów świadectwo urodzonego w Madrycie pasjonata i znawcy historii, niż choćby najlepszy tekst polskiego autora czy dementi płynące z polskiej placówki. Nie wspomnę o naszym wspólnym wystąpieniu w radio hiszpańskim i audycji poświęconej Bitwie Warszawskiej, gdzie przez niemal godzinę Alberto szczegółowo przybliżył swoim rodakom wagę tamtych wydarzeń, omawiał kolejne ruchy wojsk polskich i szczegóły naszej wiktarii. Pokornie

przyznaję, że to ja Polka uczyłam się od niego, dorzucając czasem tylko uwagi, które przy jego imponującej wiedzy o II Rzeczypospolitej były właściwie banalne. Trzeba wspomnieć, że Alberto zaangażował w swoją pasję najbliższą rodzinę i przyjaciół, skutecznie zaraził ich swoją miłością do Polski, a nawet skupił wokół siebie Polaków mieszkających w Madrycie, tworząc tym samym prawdziwe, niewymuszone i autentyczne miejsce przeżywania i manifestowania patriotyzmu. Jest to inicjatywa tak ogromnej wagi, że przyznany mu w 2017 Order Zasługi musiał w końcu zawisnąć na jego piersi, a to nadzwyczaj wzruszające wydarzenie [można zobaczyć na YouTube](#).

Zanim zaczęła się pandemia, wielokrotnie można było podziwiać ekipę POLAND FIRST TO FIGHT w akcji, w różnego rodzaju wydarzeniach upamiętniających walkę Polaków, przywołujących pamięć i konkret tamtych dni, w które Alberto angażował wszystkie swoje organizacyjne moce (i trzeba oddać sprawiedliwość, że często nawet własne środki finansowe).

W Madrycie zawyją syreny

Jego starania popularyzowania historii Polski nie ustają nawet teraz w pandemii, dlatego dziś w Madrycie o godz. 17 członkowie Stowarzyszenia spotkają się przed grobem powstańca Stanisława Serdakowskiego ps. „Stasiek” na cmentarzu w Majadahonda, aby oddać hołd jemu i wszystkim polskim żołnierzom.

W spotkaniu weźmie udział attaché obrony RP płk Robert Tkaczyk, przez minutę zabrzmie syrena, po której usłyszeć też będzie można hymn Polski. Zmarły bohater mieszkał w Hiszpanii od końca lat pięćdziesiątych a w 1999 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogromne zasługi Stowarzyszenia FIRST TO FIGHT, założonego jeszcze w 2008 roku trudno przecenić i zmieścić w jednym krótkim artykule. Za miesiąc, w rocznicę wybuchu II wojny światowej, opublikujemy wywiad z Alberto Trujillo – naszym najlepszym choć niemianowanym „ambasadorem” w Hiszpanii, obok innego dobroczyńcy Polski, niezwykle zasłużonego blogera Elentira Vigo, który także jest członkiem tego stowarzyszenia.



77 lat temu wybuchło Powstanie Warszawskie

Źródło: DoRzeczy.pl

© © Materiał chroniony prawem autorskim. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Dalsze rozpowszechnianie artykułu tylko za zgodą wydawcy tygodnika Do Rzeczy.

[Regulamin i warunki licencjonowania materiałów prasowych.](#)